

**Halina Parafianowicz**

Białystok

## **Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych po I wojnie światowej**

Po zakończeniu I wojny światowej i konferencji paryskiej wydawało się, a przede wszystkim takie były oczekiwania w Europie, że USA będą nadal aktywne na kontynencie. Ich zaangażowanie w czasie wojny i polityka Woodrow Wilsona uzasadniały te nadzieje, zwłaszcza wśród państw Europy Środkowej i Wschodniej, których przywódcy liczyli na życzliwe zainteresowanie USA ich losem i na rozwój stosunków bilateralnych. Wielu amerykańskich polityków zapowiadało konieczność udziału USA w powojennej rekonstrukcji gospodarczo-politycznej „Starego Świata”. Traktowano to jako specjalną misję do spełnienia, tym bardziej że – jak wskazywano – Amerykanie dysponowali w nadmiarze tym wszystkim, czego potrzebowała Europa.

W amerykańskiej polityce wobec Europy w ogóle, a Środkowej i Wschodniej w szczególności, ważną rolę odegrała kierowana przez Herberta C. Hoovera *American Relief Administration* (ARA), udzielająca pomocy żywnościowo-surowcowej wielu państwom. Miała ona, co podkreślano, pomóc w odbudowie gospodarczej i stabilizacji politycznej, zwłaszcza Europy Środkowej i Wschodniej. Ale ta szeroko zakrojona działalność misji żywnościowych, oprócz jej nigdy nie kwestionowanego humanitarnego aspektu, miała przede wszystkim – zgodnie z zamiarami jej twórców – zapewnić zbyt dla amerykańskiej nadprodukcji, powstrzymać rozprzestrzenianie się komunizmu i doprowadzić do stabilizacji gospodarczo-politycznej zrujnowanej Europy<sup>1</sup>.

ARA odegrała niezwykle aktywną i ważną rolę w planach stabilizacji gospodarczo-politycznej powojennej Europy Środkowej i Wschodniej i jej poszczególnych państw<sup>2</sup>. Już w połowie lutego 1919 roku szef misji żywnościowej w Cze-

---

<sup>1</sup> Pisał o tym wiele jej inicjator i dyrektor ARA – Herbert C. Hoover w listach do prezydenta Woodrow Wilsona – Francis William O'Brien, ed., *The Hoover-Wilson Wartime Correspondence, September 24, 1919 to November 11, 1918*, Ames 1974 oraz *Two Peacemakers in Paris. The Hoover-Wilson Post Armistice Letters, 1918–1920*, Texas University Press 1978; także Hoover Herbert C. Hoover, *The Memoirs*, New York, 1952, v. II, s. 276.

<sup>2</sup> Pisałam o tym m.in. w pracy biograficznej o Herbercie Hooverze (*Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera*, Białystok 1993) i licznych artykułach.

chosłowacji Lincoln Hutchinson udał się do Pragi, by niebawem wypracować stosowne porozumienie. Hutchinson i około 30 amerykańskich ekspertów żywnościowych, medycznych, finansowych i in. wypracowało, korzystając z wydatnej pomocy Czechów i Słowaków, zasady pomocy i sieć placówek żywnościowych w Czechosłowacji<sup>3</sup>. Pomocą objęto w pierwszej kolejności dzieci, kaleki, samotne matki, osoby chore. W 1919 roku funkcjonowały 1633 kuchnie, w 1920 ich liczba wzrosła do 1902, a potem zaczęła się zmniejszać. W ramach pomocy ARA Czechosłowacja otrzymała 24.375.000 funtów żywności, głównie kakao, mąkę, mleko i rozmaite tłuszcze. Od kwietnia 1919 do kwietnia 1920 blisko 600 tys. dzieci objęto akcją dożywiania, którym także dostarczano odzież, obuwie i lekarstwa<sup>4</sup>. Pomoc ta w trudnym okresie powojennym okazała się niezmiernie użyteczna dla normalnego funkcjonowania młodej republiki. Działalność ARA stała się ważnym elementem w powojennej polityce Stanów Zjednoczonych.

W Pradze zdawano sobie doskonale sprawę z nierówności pozycji Czechosłowacji i USA, dlatego też Czesi i Słowacy starali się dostosowywać swoją politykę do wymogów polityki amerykańskiej, kierując się przy tym wizją własnego miejsca i roli republiki w Europie Środkowej. Rozpad Austro-Węgier automatycznie zmniejszył znaczenie i rolę Wiednia, co chciała zdyskontować Praga, pretendując do spełnienia podobnej funkcji, jaką wcześniej pełniła stolica Habsburgów<sup>5</sup>. Czesi niejednokrotnie zapewniali, że w bliskiej przyszłości Praga przejmie wcześniejszą rolę Wiednia, stając się właściwym centrum gospodarczo-politycznym i kulturalnym regionu. Poważnym konkurentem w tym względzie okazała się Warszawa, którą politycy polscy i dyplomaci zagraniczni tam rezydujący widzieli jako główne centrum informacyjne o Europie Środkowej i Wschodniej<sup>6</sup>.

Od początku Czesi próbowali wzmocnić pozycję międzynarodową swego kraju, przedstawiając go, także na gruncie amerykańskim, nie tylko jako barierę antykomunistyczną i antygermańską (choć ten drugi aspekt w kolejnych latach coraz mniej podkreślano), ale przede wszystkim jako element stabilizujący w regionie i ośrodek słowiaństwa oraz pomost w stosunkach z Rosją, zwłaszcza handlowych. Czesi konsekwentnie też przedstawiali swój kraj jako „przyczółek zachodniej cywilizacji”. I odnieśli w tym względzie niewątpliwy sukces. O ile w 1914 roku mało kto w USA słyszał o Czechach, to utworzenie w kilka lat

<sup>3</sup> H. Hoover, *The Memoirs...*, v. II, s. 380.

<sup>4</sup> H. Parafianowicz, *Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych w latach 1918–1933*, Białystok 1996, s. 114–115.

<sup>5</sup> Zdawali sobie z tego sprawę polscy dyplomaci, o czym znakomicie świadczy protokół z rozmów na temat Europy Środkowej kierowników polskich placówek dyplomatycznych, które odbyły się w Wiedniu w dniach 15–19 marca 1920 roku. Ich inicjatorem był Erazm Piltz, który po doświadczeniach jako poseł w Belgradzie, został powołany na placówkę w Pradze (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn, A.11.18/1).

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat pisałam m.in. w pracy *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Herberta C. Hoovera (1929–1933)*, Białystok 1991.

później niepodległego państwa spotkało się z życzliwością i poparciem Amerykanów, a na początku lat dwudziestych Czechosłowacja uchodziła za kraj prosperujący oraz ważny i stabilizujący element w polityce środkowoeuropejskiej. Młoda republika od początku miała niezwykle pozytywny wizerunek, a prasa amerykańska okrzyknęła ją „Mekką demokracji”. Należy podkreślić szczególnie aktywny udział amerykańskich Czechów i Słowaków, którzy zabiegali o kontakty z Czechosłowacją, zwłaszcza rozwój stosunków gospodarczych i handlowych. Ich przedstawiciele nierzadko też pełnili różne funkcje w poselstwie i konsulatach USA, m.in. Vladimir A. Gerringer, Louis Jalovec, John L. Bouchal i in.

W rozwoju stosunków bilateralnych czechosłowacko-amerykańskich dużą rolę odegrały przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne, zwłaszcza kolejni posłowie w Pradze. Jest to zjawisko bardziej widoczne właśnie w przypadku małych krajów, którymi – w odróżnieniu od państw dużych i mocarstw – prezydent i sekretarz stanu nie interesują się zbyt, pozostawiając znaczną swobodę działań w rozwoju stosunków bilateralnych dla specjalistów w Departamencie Stanu oraz przedstawicieli dyplomatycznych. Tym większe znaczenie mogła mieć, i nie raz miała, ich obsada personalna. Znajomość realiów politycznych, możliwości intelektualne i profesjonalizm (ale też ich brak) wpływały w niemałym stopniu na posunięcia Waszyngtonu wobec Pragi i kształt stosunków wzajemnych. Czesi żywo interesowali się obsadą poselstwa USA w Pradze, starając się wpływać na jego skład personalny.

Warto podkreślić, że Waszyngton przywiązywał znaczną wagę do pracy poselstwa USA w Pradze, zwłaszcza w latach 1919–1920, kiedy wielu Amerykanów widziało w Czechosłowacji – o czym świadczy korespondencja dyplomatyczna – „najważniejszą barierę ochronną dla cywilizacji zachodniej” i skuteczną zapórę przeciwko ekspansji komunizmu. Czesi, ich zdaniem, mogli odegrać doniosłą rolę w „spychaniu zagrożenia bolszewickiego, tak bardzo groźnego dla całej Europy”<sup>7</sup>.

Poselstwo USA w Pradze traktowano w Departamencie Stanu jako ośrodek ważnej informacji nie tylko o Czechosłowacji, ale o regionie. Niestabilność sytuacji na tym obszarze, a zwłaszcza wydarzenia w Rosji, rewolucja na Węgrzech, także wojna polsko-radziecka automatycznie niejako czyniły z Pragi ważny punkt informacyjny o tych wydarzeniach. Poselstwo amerykańskie, mimo że było placówką nową, szybko zaczęło pełnić istotną funkcję, pretendując do roli swego lidera w regionie. Powiązanie siecią kontaktów oficjalnych i prywatnych z innymi przedstawicielstwami USA w Warszawie, Wiedniu i Budapeszcie, stało się niezwykle użytecznym punktem informacyjnym dla Waszyngtonu. Jego obsady personalnej nie stanowił wprawdzie „pierwszy garnitur”, ale należy pamiętać, że w tym czasie Stany Zjednoczone nie dysponowały dużą liczbą profesjonalnych dyplomatów.

<sup>7</sup> *Launger Library (LL), Richard Crane Papers (RCP), Box 6, f. 15. Letters of congratulations.*

Czechosłowacja od początku swego istnienia usilnie zabiegała o nawiązanie stosunków z USA i uzyskanie ich życzliwości i poparcia dla odbudowującej się republiki i jej koncepcji politycznych. Aktywną w tym rolę odegrali niektórzy Amerykanie, m.in. współpracownik Hoovera, zawodowy dyplomata, pierwotnie planowany na placówkę w Pradze, Hugh S. Gibson, choć wysłany do Warszawy<sup>8</sup>.

Ale pierwszym posłem amerykańskim w Pradze został Richard Crane, znany – podobnie jak jego ojciec Charles – z sympatii dla Czechów i Słowaków i ich dążeń niepodległościowych<sup>9</sup>. 11 czerwca 1919 roku złożył on listy uwierzytelniające i od pierwszych dni urzędowania w Pradze dał się poznać jako prawdziwy przyjaciel Czechosłowacji, serdecznie tam przyjmowany także przez najbliższych współpracowników Tomáša G. Masaryka i Edvarda Beneša. Często bywał u Jana Masaryka na obiadach i herbatkach i miał dobre kontakty z miejscowym środowiskiem, co dawało mu specjalne miejsce w miejscowej elicie towarzyskiej. Crane, dzięki tym koneksjom, miał łatwy dostęp do informacji o sytuacji gospodarczo-politycznej Czechosłowacji. Był on, zdaniem innych dyplomatów, „zagorzałym czechofilem” i *persona gratissima* rządu czeskiego<sup>10</sup>. Nie wydaje się, by poseł amerykański umiał należycie wykorzystać do swojej pracy te koneksje i pozycję w praskim establishmentie. Bez większego dystansu i nieraz bezkrytycznie przyjmował interpretacje swoich czeskich rozmówców, a jego raporty dyplomatyczne, choć częste, obszerne i regularnie informujące o różnych aspektach polityki Czechosłowacji, straciły wiarygodność i żywsze zainteresowanie urzędników Departamentu Stanu. Jego misja też z czasem budziła wzrastające niezadowolenie w Waszyngtonie, zwłaszcza zniecierpliwionego Williama R. Castle’a, który widział w nim propagatora wszelkich zalet Czechosłowacji<sup>11</sup>. Niewątpliwie Crane stał się szczerym przyjacielem republiki nad Wełtawą i jej świetnym popularyzatorem, co gospodarze zachowali we wdzięcznej pamięci. Do końca swojej pracy dyplomatycznej w Pradze (październik 1921 r.) życzliwie komentował sukcesy i osiągnięcia kraju swego urzędowania, ugruntowując jego pozytywny wizerunek. Poseł amerykański opuszczał Pragę, zostawiając tam wielu przyjaciół, których w przyszłości chętnie odwiedzał.

---

<sup>8</sup> Pozostawił on interesującą korespondencję i zapiski z tego okresu znajdujące się w zbiorach *Hoover Institution on War, Revolution and Peace* (HI) w Stanfordzie, *Hugh Gibson Papers* (HGP), Box 69, f. *Diaries*.

<sup>9</sup> Ciekawe i z rzadka wykorzystywane przez badaczy materiały o jego działalności znajdują się w LL w Waszyngtonie, RCP, Box 1–6.

<sup>10</sup> B. Lockhart, *Retreat from Glory*, New York 1938. Pisał on z pewną zazdrością, że Amerykanie w Pradze cieszyli się niezwykłą popularnością i byli tam szczególnie życzliwie traktowani.

<sup>11</sup> *Hoover Institution* (HI), *Hugh Gibson Papers* (HGP), Box 17, f. *William R. Castle, 1920*. W liście do Gibsona z 9 grudnia 1920 roku Castle krytycznie pisał o raportach Crane’a, które nie spełniały jego oczekiwań, bowiem potrzebował on „informacji o Czechosłowacji, a nie propagandy na jej temat”.

W Departamencie Stanu i kręgach establishmentu sporo uwagi poświęcano w tym czasie komunizmowi i groźbie jego rozprzestrzenienia się. I w tym kontekście, zresztą na krótko, niektóre kraje stawały się takim obiektem rosnącego zainteresowania. Czechosłowacja, Węgry i Austria, a zwłaszcza Polska, właśnie ze względu na swoje położenie geopolityczne pomiędzy pokonanymi Niemcami i rewolucyjną Rosją, budziły okresowo większe zainteresowanie nie tylko europejskich kręgów politycznych, ale i amerykańskich. Kraje te i ich stolicy nieprzypadkowo więc rywalizowały ze sobą o szczególną rolę w regionie. Od 1920 roku Praga stała się miejscem urzędowania stałego attaché wojskowego USA, który obsługiwał także Austrię, a potem również Węgry<sup>12</sup>. Na początku lat dwudziestych attachat wojskowy w Pradze, kierowany przez płk. E. R. Warnera McCabe, odgrywał aktywną rolę w regionie, co postrzegano jako sukces dyplomacji Beneša.

Praga również przywiązywała wagę do obsady swojej placówki w Waszyngtonie, choć jej możliwości kadrowe były początkowo ograniczone. Pierwszym specjalnym wysłannikiem był Czech, obywatel USA Charles Pergler, następnie Jan Masaryk i Karel Halla jako chargé d'affaires, a potem już w randze posłów Bedřich Štěpánek i bardziej doświadczeni dyplomaci, m.in. František Chvalkovský, Zdeněk Fierlinger, Ferdinand Veverka. Starali się oni o dobry klimat wokół spraw czeskich i słowackich, czy też – jak pisano – czechosłowackich, i pozytywny wizerunek swego kraju, co należy uznać za niewątpliwy sukces nie tylko propagandowy. Skutecznie też na gruncie amerykańskim zwalczali plany rewindykacyjne Węgier oraz groźbę restytucji monarchii Habsburgów na początku lat dwudziestych. Znajdowało to swój wyraz także w mediach, m.in. w „New York Timesie”, który nieraz zamieszczał wzmianki o stabilizacji i rozwoju gospodarczym Czechosłowacji i jej mieszkańcach – „Jankesach Europy Środkowej”.

Zwycięstwo republikanów w listopadzie 1920 roku (pod hasłami *back to normalcy*) przesądziło o nowym kursie politycznym i powolnym odchodzeniu USA od zaangażowanej aktywności w Europie. W gabinecie republikańskim politykę kształtowały trzy najważniejsze osoby: sekretarz stanu Charles E. Hughes, sekretarz handlu Herbert C. Hoover i sekretarz skarbu Andrew Mellon. To oni stali się architektami ekspansji ekonomicznej USA w świecie, utrzymując politykę zagraniczną kraju w stadium pośrednim, pomiędzy wilsonizmem a izolacjonizmem. Do pracy na placówkach zagranicznych i w Departamencie Stanu Hughes – w miarę możliwości – wybierał zawodowych dyplomatów, z czasem zmieniając jego strukturę. Rozbudowano Wydział Europy Zachodniej, którym kierował świetny fachowiec obeznany ze sprawami europejskimi, zwłaszcza gospodarczymi, William R. Castle. W latach 20. XX wieku Wydział stał się największą jednostką organizacyjną Departamentu Stanu, co świadczy o zakresie

<sup>12</sup> H. Parafianowicz, *Czechosłowacja...*, s. 126–130 i n.

podejmowanych działań i aktywności. Obejmował on 21 krajów, nie tylko – co sugeruje nazwa – zachodnioeuropejskich, bowiem była tam obok Niemiec czy Francji, Republika Południowej Afryki, Kanada, także Czechosłowacja<sup>13</sup>.

Hughes, podobnie jak inni umiarkowani republikanie (m.in. Hoover, Frank B. Kellogg), popierał współpracę USA z Ligą Narodów i Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM) i wyrażał niejednokrotnie przekonanie, że USA powinny przejąć moralne i ekonomiczne przywództwo w świecie. W odróżnieniu od doktrynalnych izolacjonistów doskonale też rozumiał, że w zmieniającej się sytuacji międzynarodowej USA muszą prowadzić bardziej elastyczną politykę. Już wcześniej twierdził, że w dwudziestym wieku „nie ma izolacjonizmu”. Poszukiwał on nowej formuły, by jakoś łączyć internacjonalizm ekonomiczny (szukanie rynków zbytu) z politycznym, ale nieimplikującym zobowiązań międzynarodowych. Był on przekonany, że USA mogły prowadzić rozległą politykę ekonomiczną, nie wplątując się w europejskie spory i konflikty. Miał to być „pokojowy podbój świata”, w którym i państwa środkowoeuropejskie były uwzględnione<sup>14</sup>.

Nieratyfikowanie traktatu wersalskiego i brak członkostwa w Lidze Narodów, której inicjatorem był amerykański prezydent, zwalniało niejako USA z większej aktywności i zaangażowania w wewnętrzne sprawy „Starego Świata”, zwłaszcza sporne. Amerykanie, choć byli współtwórcami nowych państw narodowych po I wojnie światowej, od początku dosyć sceptycznie odnosili się do stałości ich granic i trwałości politycznego ładu w tej części Europy. Amerykańscy przedstawiciele dyplomatyczni w Pradze i Warszawie niejednokrotnie informowali centralę w Waszyngtonie o sporach granicznych polsko-czechosłowackich, ale rząd amerykański potwierdzał oficjalne *désintéressement* w tej kwestii (podobnie jak i w przypadku innych kontrowersji granicznych), przypominając że USA interesowało pokojowe rozwiązanie tych problemów.

Również przedstawiciele rządu, kół gospodarczych i elity intelektualnej niejednokrotnie podkreślali moralny obowiązek Amerykanów, a więc i USA, w budowaniu pokojowego ładu w świecie. Warto też pamiętać, że poczynania Amerykanów często miały charakter inicjatyw prywatnych i nie zawsze związane były z oficjalną polityką rządową USA. Dotyczyło to w znacznej mierze stosunków gospodarczo-finansowych, także kulturalnych. W ich zaś rozwijaniu dużą rolę, zwłaszcza na początku, odegrali również amerykańscy Czesi i Słowacy, zabiegający o współpracę ze „Starym Krajem”.

Ważną rolę w nawiązywaniu przez USA stosunków kulturalnych z Czechosłowacją odgrywały rozmaite stowarzyszenia (m.in. *Council on Foreign Relations*, *Foreign Policy Association*) i fundacje, a zwłaszcza Fundacja Carnegiego

<sup>13</sup> H. Parafianowicz, *Czechosłowacja...*, s. 166–168.

<sup>14</sup> Ch. E. Hughes, *The Autobiographical Notes of Charles Evans Hughes*, ed. by David J. Danelski and Joseph S. Tulchin, Cambridge, Harvard University Press 1973.

dla Pokoju, a także Fundacja Rockefellera, które stały się instrumentem poszerzania wpływów kulturalnych amerykańskich. Był to jeden z elementów „prywatnej dyplomacji”, która nie stwarzała żadnych kłopotów Departamentowi Stanu, a wręcz odwrotnie – była przezeń popierana. Przy cichej aprobacie czynników oficjalnych amerykańskie elity podejmowały współpracę z Ligą Narodów, STSM i organizacjami pacyfistycznymi. Różne ośrodki badawcze i uniwersytety organizowały konferencje, zebrania i odczyty, informując w ten sposób Amerykanów o sytuacji międzynarodowej. Szczególną uwagę zwracano na pokojowe rozwiązania nabrzmiałych konfliktów. Popierano też rozmaite fundacje filantropijne i liczne inicjatywy, które promowały Amerykę i jej zalety, włączając do tego film hollywoodzki oraz literaturę kwakerską. Istotną w tym względzie rolę odegrał też Czerwony Krzyż, kierowany przez córkę prezydenta Masaryka, Alice<sup>15</sup>.

Kursy języka angielskiego, książki i periodyki popularyzujące USA, działalność ARA oraz wymiana stypendialna i liczne wizyty Amerykanów w Europie Środkowej i Wschodniej (Praga, obok Berlina, była zazwyczaj na liście najchętniej odwiedzanych stolic) przybliżały wiedzę o tej zamorskiej republice. Jak nieraz pisano w prasie, w Czechosłowacji powszechnie widoczna była amerykańska obecność, która zaczynała się od „amerykańskiego filmu a kończyła się na butach i kapeluszach”. Poszerzały się też amerykańskie wpływy w regionie, przyczyniając się do systematycznej amerykanizacji wielu społeczeństw i państw, choć Czechosłowacja nie okazała się aż tak podatna na te wpływy, jak Polska w okresie międzywojennym<sup>16</sup>.

Nowo powstałe kraje, w tym i Czechosłowacja, cieszyły się po I wojnie światowej wzrastającym zainteresowaniem różnych amerykańskich środowisk. Ożywione kontakty nawiązywali z nimi Amerykanie, których rodziny pochodziły z regionu, także biznesmeni i środowiska uniwersyteckie. W 1919 roku i na początku lat dwudziestych przedstawiciele firm prywatnych i członkowie delegacji rządowych objeżdżali przede wszystkim stolice tych państw, a więc Pragę, Wiedeń, Budapeszt, Warszawę. Do tego rodzaju wizyt w Czechosłowacji przywiązywano dużą wagę, nagłaśniając je mediach i nadając im należyłą oprawę. Często też organizowano audiencje u prezydenta Masaryka, które cieszyły się dużą popularnością<sup>17</sup>. Amerykańscy Czesi i Słowacy byli bardzo użyteczni w popularyzowaniu Ameryki w kraju swego pochodzenia, a w USA „Starej

---

<sup>15</sup> Alice Garrigue Masaryk, 1879–1966: *Her Life as Recorded in Her Own Words by Her Friends*. Comp. by Ruth Crawford Mitchell, with a Special Introduction by Rene Wellek, Pittsburgh 1980.

<sup>16</sup> H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, 2001, s. 59–70.

<sup>17</sup> „The Czechoslovak Review” zazwyczaj pieczołowicie odnotowywał te wizyty, popularyzując przy okazji kraj. Także „The Central European Observer” (CEO), tygodnik ukazujący się w Pradze od marca 1923 roku, przywiązywał do tego dużą wagę (*Archiv Ministerstva zahraničních věcí České republiky* (AMZV), Sekce III, krabice 332, CEO).

Ojczyzny”<sup>18</sup>. Była w tym duża doza przemyślanej taktyki, niezwykle użyteczna w popularyzowaniu kraju i jego sukcesów.

Politycy czechosłowaccy potrafili zręcznie wykorzystać położenie geopolityczne swego kraju i zaprezentować Czechosłowację jako ostoję „ładu, porządku i stabilizacji” w regionie. I taki wizerunek utwierdzono za oceanem, gdzie również jej „ojcowie założyciele” – Masaryk i Beneš cieszyli się dużą sympatią i uznaniem Amerykanów. Sternicy polityki Czechosłowacji przez wiele lat znakomicie wykorzystywali życzliwy klimat i pozytywny obraz swego kraju do celów politycznych.

Praga wykreowała pozytywny wizerunek młodego kraju na gruncie amerykańskim, co było w znacznej mierze zasługą nie tylko jej propagandy, ale również środowisk uniwersyteckich, pacyfistów, internacjonalistów i elity intelektualnej USA. Dużą w tym rolę odegrały rozmaite stowarzyszenia promujące współpracę ze światem i fachowe, prestiżowe periodyki, m.in. „Foreign Affairs”, na którego łamach kilkakrotnie gościł Beneš oraz Masaryk<sup>19</sup>.

Amerykański udział w I wojnie światowej miał daleko idące konsekwencje dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Z wojny wyszły one zwycięsko i poważnie wzbogacone, gdyż z kraju dłużniczego stały się wierzycielem wielu państw i niekwestionowaną potęgą gospodarczo-finansową w świecie. W kolejnych latach właśnie kwestia długów wojennych i powiązania gospodarczo-finansowe będą kluczowym zagadnieniem w relacjach USA ze „Starym Światem”, w tym także państwami środkowoeuropejskimi. Długi wojenne rzutowały też w dużym stopniu na relacje amerykańsko-czechosłowackie. Wśród 20 państw, zadłużonych na ponad 10 mld dol., Czechosłowacja, ze względu na wysokość zadłużenia (91,8 mln dol.), znajdowała się na siódmym miejscu, po Polsce (159,7 mln dol.)<sup>20</sup>.

Społeczeństwa europejskie z nadzieją oczekiwały na umorzenie czy choćby redukcję długów, których spłaty kategorycznie domagali się Amerykanie. Taka nieustępliwa postawa i żądanie realizacji zobowiązań finansowych wraz z odsetkami spowodowało zawód i rozczarowanie Europejczyków. Podpisana 13 października 1925 roku przez Czechosłowację umowa konsolidacyjna z USA nie spełniła oczekiwań Czechów i Słowaków. Mieli oni zapłacić łącznie z odsetkami około 115 mln dol., rozłożonych na wiele lat. W prasie czeskiej nieraz wzmian-

---

<sup>18</sup> H. Parafianowicz, *Mit amerykański i amerykańizacja Czechosłowacji po I wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 2000, s. 23–25.

<sup>19</sup> Beneš publikował m.in. artykuły *The Little Entente*, v. 1, 1922–23, s. 66–72 oraz *After Locarno: The Problem of Security Today*, v. 4, 1925–26, s. 195–210; T. G. Masaryk zaś tekst pt. *Reflection on the Question of War Guilt*, v. 4, 1924–25, s. 529–540. W późniejszych latach obaj też gościli na łamach periodyku.

<sup>20</sup> NA, *Decimal File, Roll 8, 860F.51/105*. Szczegółowe dane na temat zadłużenia podaje Crane w raporcie do sekretarza stanu z dnia 6 października 1921 roku.



kowano o „lichwiarskiej postawie” Ameryki, która zmierzała „do uczynienia z Europy własnej kolonii”. Pisano też o „samolubnym wuju Samie” i „kantorzem świata bez odpowiedzialności”<sup>21</sup>. Niedawny wizerunek idealistycznej i altruistycznej Ameryki, pomagającej Europie, uległ poważnemu zachwianiu, a w karykaturze zaczął się utrwalać obraz zadowolonego z siebie, tłustego „wuja Sama” z cygarem w ustach i sakiewką w ręku.

Nieratyfikowanie traktatu wersalskiego przez Stany Zjednoczone w przyszłości zmniejszyło intensywność rozbudowanych w czasie wojny stosunków politycznych z państwami europejskimi. Ale nie zahamowało to postępującej ekspansji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, czego następstwem był wzrost inwestycji i kredytów amerykańskich<sup>22</sup> oraz rozwijająca się wymiana handlowa ze „Starym Światem”, w tym również krajami środkowoeuropejskimi, także z Czechosłowacją. Przedstawicielstwa konsularne i dyplomatyczne USA odegrały w tym względzie dużą rolę, starając się – zgodnie z wytycznymi Departamentu Stanu – zapewnić dobry biznes. Jak pisał doświadczony dyplomata Joseph Grew w liście z 18 stycznia 1920 roku do Butlera Wrighta, *Amyrykanów tak naprawdę nie obchodzi polityczna sytuacja Śląska (Górnego – H.P.), ani co się dzieje na granicy Litwy, czy też kwestia Gdańska. Jedyne element pracy naszej służby zagranicznej, który ich obchodzi i przemawia do społeczeństwa dotyczy jednej kwestii, czy możemy zapewnić biznes, lepszy biznes, większy biznes*<sup>23</sup>.

Czechosłowacja po I wojnie światowej nie potrzebowała dużego kapitału zagranicznego i nie zabiegała o to, choć kapitał niemiecki i angielski miał tam spore udziały. W latach dwudziestych otrzymała ona również kredyty amerykańskie (ale niewielkie) dla rozwoju określonych dziedzin gospodarki i kilku miast, m.in. Pragi, Bratysławy, Koszyc, Karlovych Varów, Ołomuńca i Užhorodu. Amerykanie też interesowali się przemysłem naftowym w Czechosłowacji, ale nie zaangażowali się na większą skalę<sup>24</sup>.

Po I wojnie światowej Stany Zjednoczone aktywnie uczestniczyły w odbudowie gospodarczo-politycznej Europy Środkowej. Amerykańskie uczestnictwo w rekonstrukcji powojennej regionu, w tym i Czechosłowacji, umożliwiło USA przede wszystkim ekspansję gospodarczo-finansową i handlową. W kilka lat później, jakby paradoksalnie, stabilizacja regionu automatycznie zmniejszyła jego potencjalną nawet rolę i zainteresowanie nim Amerykanów. Ponadto Ameryka-

<sup>21</sup> NA, *American Legation, Prague, Correspondence, Einstein* (ALP-CE), 1926, v. VII, 811.1101; także wycinki prasowe w *Státní ústřední archiv* (SÚA), *Výstřižkový archiv*, (VA), 18 (78–81).

<sup>22</sup> Pisze o tym m.in. Alice Teichova, *An Economic Background to Munich. International Business and Czechoslovakia, 1918–1939*, Leicester 1983.

<sup>23</sup> J. Grew, *The Turbulent Era: A Diplomatic Record of Forty Years, 1904–1945*, ed., Walter Johnson, v. I, Boston 1952, s. 410.

<sup>24</sup> H. Parafianowicz, *Czechosłowacja...*, s. 201–203.

nie byli nieufni wobec polityki Francji w regionie, dostrzegając w niej przede wszystkim ostrze antyniemieckie. Krytycznie też odnosili się do układów wojskowych państw Małej Ententy, wzrostu wydatków na cele wojskowe etc., co także osłabiało więzi z Ameryką, zaniepokojoną kłopotami finansowymi dłużników i ewentualnością niespłacania przez nich długów wojennych.

Czechosłowacja, podobnie jak inne kraje regionu, była także uwzględniona w planach gospodarczo-handlowych USA. Masowa produkcja, standaryzacja, obniżenie kosztów, nowoczesne technologie, a z drugiej strony potrzeby w zniszczonej Europie powodowały zwiększony napływ towarów amerykańskich na rynki europejskie. Radcy handlowi USA podejmowali liczne wysiłki, by amerykańskimi produktami zainteresować również czeskich nabywców. Propagowano różne artykuły, organizowano wystawy maszyn, urządzeń, samochodów, artykułów rolniczych etc. Należy jednak pamiętać, że w odróżnieniu od innych państw regionu, Czechosłowacja była państwem eksportowym poszukującym rynków zbytu dla swoich towarów. Jako najlepiej rozwinięty gospodarczo kraj spośród państw sukcesyjnych nie była zatem chłonnym rynkiem dla towarów amerykańskich. Wręcz przeciwnie, od początku swego istnienia zabiegała o sprzedaż swoich nadwyżek produkcyjnych, szukając rynków zbytu także w Stanach Zjednoczonych. Wymiana handlowa amerykańsko-czechosłowacka rozwijała się systematycznie, a warunkiem jej dalszego rozwoju – jak zapewniała nieraz Praga – był zakup towarów przemysłowych w Czechosłowacji, by ona z kolei mogła kupować przede wszystkim amerykańskie surowce. Tuż po wojnie była to korzystna wymiana dla obu stron, gdyż jej znakomitą część stanowił zakup nadwyżek amerykańskiej żywności i bawełny, wtedy bardzo potrzebnych Czechosłowacji. Ale głównymi jej partnerami pozostały Niemcy i Austria<sup>25</sup>.

W wymianie handlowej w kolejnych latach poważnym utrudnieniem była amerykańska polityka wysokich ceł oraz czeski system kontyngentowy. Doprowadziło to do zaostrzającego się zatargu, zwłaszcza w sprawie limitów na auta importowane z USA, co miało chronić rodzimy przemysł Czechosłowacji („Škoda zwalczała Forda”). Spowodowało to nawet okresowe napięcie w stosunkach bilateralnych, gdyż wprowadzenie limitów wwozu aut Amerykanie uznali za dyskryminację i podjęli działania, by to zmienić. Rozbudowana korespondencja dyplomatyczna i rozmaite próby nacisku na rząd w Pradze nie przyniosły spodziewanego przez Amerykanów rezultatu, bowiem Czesi skutecznie opierali się tej presji<sup>26</sup>.

Uwagi o „dyskryminowaniu” Amerykanów, ich produktów, także filmu amerykańskiego pojawiały się coraz częściej w korespondencji dyplomatycznej po-

<sup>25</sup> *Ročenka Československé republiky*, Praha 1924–1932; Josef Gruber, ed., *Czechoslovakia. A Survey of Economic and Social Conditions*, New York 1924, s. 121–122.

<sup>26</sup> NA, *Decimal File*, 1910–1929, RG 59. Jest tam bogata i interesująca korespondencja na ten temat.

między Departamentem Stanu i Handlu oraz poselstwem i konsulem USA w Czechosłowacji. Amerykańscy biznesmeni również narzekali nieraz na warunki oferowane im przez kontrahentów czeskich i zwracali się o pomoc do poselstwa i konsulatu w Pradze. W rezultacie niejednokrotnie placówki te interweniowały w obronie interesów rodaków<sup>27</sup>. Czesi, uporczywie broniąc własnych interesów, opierali się tym naciskom z całą stanowczością i dużą skutecznością.

Politycy czescy konsekwentnie przedstawiali światu własny kraj jako najlepszą (potem w latach 30. XX wieku jedyną) demokrację w regionie i harmonijnie współpracującą republikę czechosłowacką. Warto wszak zauważyć, że oficjalna doktryna o narodzie czechosłowackim od początku nie znajdowała powszechnego poparcia Słowaków, co miało swoje reperkusje za granicą, zwłaszcza w USA, gdzie skupiska słowackie przejawiały znaczną aktywność w tym względzie. Większość Słowaków, choć odczuwała własną odrębność, chciała budować wspólne państwo, ale na zasadach równości, a więc Czecho-Słowację, a nie Czechosłowację. I bynajmniej nie o pisownię chodziło. Nierzadko uskarżali się oni, że rząd w Pradze, zdominowany przez Czechów, wbrew wcześniejszym ustaleniom (zwłaszcza umowie pitsburghskiej), prowadził politykę centralizacyjną i asymilacyjną. Amerykańscy Słowacy docierali ze swoimi postulatami do ważnych osobistości politycznych w Waszyngtonie, propagując własną wizję państwa (Czecho-Słowacja a nie Czechosłowacja), co było uważnie obserwowane przez czynniki oficjalne<sup>28</sup>. Wydaje się, że aktywność polityczna amerykańskich Słowaków i ich żądania równouprawnienia, czy też – jak nieraz już wtedy pisano – separatyzm zajmował sporo uwagi i niepokoił Pragę.

W instrukcjach praskiego MSZ do placówek dyplomatycznych wskazywano nieraz na potrzebę ujednoczenia pisowni państwa, w więc Czechosłowacja, a nie Czecho-Słowacja. Jeszcze 9 lipca 1924 roku poselstwo Czechosłowacji w Waszyngtonie wystosowało specjalne pismo do Departamentu Stanu, domagając się, by w oficjalnych pismach używano formuły „Czechoslovakia” i „Czechoslovak”<sup>29</sup>. Do sprawy powracano i potem, gdyż wielu Amerykanów borykało się z poprawnym nazewnictwem, nie tylko zresztą w tych sprawach. Praga zaś traktowała tę kwestię poważnie, zwłaszcza że na gruncie amerykańskim był to szczególnie delikatny problem, ze względu na miejscowych Słowaków.

Od początku lat 20. XX wieku w korespondencji dyplomatycznej na linii Praga – Waszyngton problemem szeroko omawianym były sprawy słowackie

<sup>27</sup> NA, RG 151, Box 417.1, *Anti-American Propaganda, f. Czechoslovakia*.

<sup>28</sup> Świadczą o tym liczne raporty dyplomatyczne i konsularne z lat dwudziestych (*AMZV, Vyslancetví Československé republiky ve Washingtonu. Politické zprávy*).

<sup>29</sup> NA, RG 151, Box 442.1, *f. Czechoslovakia*.

i inicjatywy amerykańskich Słowaków, które nieraz łączono z propagandą węgierską. Faktem jest bowiem, że swoje postulaty rewindykacyjne aktywiści węgierscy głosili również wśród amerykańskich Słowaków, licząc na ich poróżnienie z Czechami. Wykorzystywano w ten sposób i podgrzewano separatyzm słowacki, który znajdował poparcie rozgoryczonych polityką Pragi amerykańskich Słowaków, docierających ze swymi postulatami także do przedstawicieli rządowych USA. Praga czujnie i z niepokojem obserwowała próby restauracji Habsburgów i postulaty rewindykacyjne Węgier również na gruncie amerykańskim, starając się natychmiast im przeciwdziałać. Każdą wizytę węgierskich polityków w USA, choćby hr. Alberta Apponyiego w 1921 roku, pilnie obserwowano i relacjonowano, podobnie jak nieudaną próbę powrotu do władzy Karola IV (wiosna i jesień 1921 roku)<sup>30</sup>. 5 listopada 1921 roku Sejm węgierski ogłosił detronizację Habsburgów.

Niepokój Pragi wynikał przede wszystkim z kwestionowania przez Węgrów istniejącego *status quo*, co miało sporą grupę sprzymierzeńców, także za oceanem. Propagandiści węgierscy i niemieccy próbowali to wykorzystać dla własnych żądań rewizjonistycznych. Decyzje odnośnie granic Czechosłowacji przedstawiano jako niesprawiedliwe i wymagające poważnych zmian. W najlepszym wypadku uznawano je za tymczasowe, postulując jak najszybsze pokojowe zmiany. Warto dodać, że rozmaici propagandyści byli niezwykle aktywni w USA i starali się dla swoich planów pozyskać szersze kręgi Amerykanów, także z establishmentu. Rząd amerykański wprawdzie nie poparł planów rewizjonistycznych, ale też nie opowiedział się kategorycznie za istniejącym *status quo*, co w przyszłości poważnie osłabiło ład wersalski w Europie Środkowej i Wschodniej.

Stany Zjednoczone zainteresowane były odbudową i stabilizacją gospodarczo-polityczną Europy Środkowej i Wschodniej, w której wzięły aktywny udział. Czechosłowacja była także uwzględniona w amerykańskiej polityce, zwłaszcza gospodarczej. Dużą rolę w rozwoju wzajemnych relacji odegrały przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne obu krajów i ich przedstawiciele, amerykańscy Czesi i Słowacy, także rozmaite stowarzyszenia. Powiązania ekonomiczne, a przede wszystkim długi wojenne, inwestycje i pożyczki amerykańskie oraz wymiana handlowa, świadczyły nie tylko o obecności, ale i znacznej aktywności powojennej USA w Czechosłowacji i w regionie. Ponadto świat był daleki od izolacji USA, tym bardziej, że *Gospel of Americanism* i działalność informacyjno-edukacyjna zapoczątkowana w 1917 roku przez Komitet Informacji Publicznej George'a Creela pozostawiły swój trwały ślad. „Sprzedawał” on skutecznie Amerykę jako wzór demokracji i wolności, jak i jej system gwarantujący prosperity

<sup>30</sup> AMZV, *Vyslanectví Československé republiky ve Washingtonu*, 1921, s. 47, 94.

oraz postęp technologiczny i cywilizacyjny<sup>31</sup>. Fascynacja Ameryką i amerykańskimi organizacjami odegrały również ważną rolę w ówczesnych stosunkach wzajemnych.

Warto dodać, że działalność ARA, YMCA, YWCA, Czerwonego Krzyża i rozmaitych organizacji charytatywnych oraz edukacyjnych stały się ważnym elementem w powojennej amerykańskiej polityce wobec państw środkowoeuropejskich. Odegrały też, niezależnie od przypisywanych im celów i rozmaitych interpretacji, ważną rolę w odbudowie powojennej tych krajów, w tym również Czechosłowacji.

### **Czechoslovakia in U.S. policy after World War I**

American participation in World War I had far-reaching consequences for the U.S. foreign policy. After the war the United States came off victorious and considerably enriched, as from an indebted country it changed into a creditor of several states and became an unquestionable economic and financial world superpower.

The United States was interested in the reconstruction as well as economic and political stabilization of Central and East-European countries, where it was actively involved. Czechoslovakia was also subject to American policy, especially in the field of economics. Activities of American Relief Administration, YMCA, YWCA, the Red Cross and various other charity and educational organizations became an important element of the U.S. post-war policy towards Central-European countries. Despite different aims and various interpretations ascribed to it, the United States also played an important role in the reconstruction of these countries – including Czechoslovakia.

It should be stressed that Washington paid special attention to the work of U.S. legation in Prague, especially in the years 1919–1920, when the State Department treated it as an important center of information not only about Czechoslovakia. Lack of stability in this area, and especially the events in Russia, revolution in Hungary as well as the Polish-Soviet war automatically changed Prague into an important source providing information about these events.

Diplomatic and consulate agencies of both countries and their representatives, American Czechs and Slovaks as well as various societies played an important role in the development of bilateral relations of the two countries. Economic connections, such as war debts, investments and American loans as

---

<sup>31</sup> Szerzej na temat amerykańskizacji świata pisze Emily S. Rosenberg, *Spreading the American Dream. American Economic and Cultural Expansion, 1890–1945*, New York 1982.

well as commercial exchange, marked not only American presence but also considerable post-war activity both in Czechoslovakia and in the whole region. Fascination with America and Americanization of Czechoslovakia were also not to be neglected in bilateral relations of the two countries in those years.